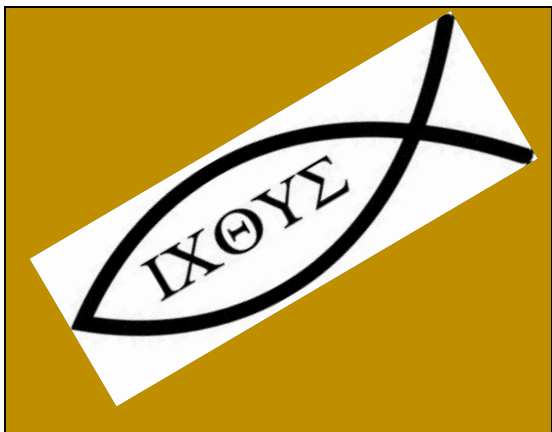




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

1 września 20**25**

Łk 4,16-30 (Biblia Tysiąclecia)

16 Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. 17 Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: 18 **Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, 19 abym obwoływał rok łaski Pana.** 20 Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. 21 Począł więc mówić do nich:

«**Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli**».

22 A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: «Czy nie jest to syn Józefa?» 23 Wtedy rzekł do nich: «Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum». 24 I dodał: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. 25 Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; 26 a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. 27 I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». 28 Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. 29 Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. 30 On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Można potraktować Biblię jako duchowy odpowiednik wyszukiwarki Google.

- *Co Pan ma do powiedzenia na temat codziennych trosk?*
- *Jak się zachować, gdy jakiś członek rodziny jest dla Ciebie wyjątkowo trudny do kochania?*
- *Co robić, kiedy świat wokół wydaje się osuwać w chaos? Albo gdy przytłacza Cię lęk?*

To wielka łaska, że Pismo Święte przychodzi nam z pomocą w tych kwestiach – jak również w wielu innych!

Jednak Biblia nie jest jedynie zbiorem inspirujących myśli czy poradnikiem życia na tym świecie. Jest objawieniem działania Bożego w historii – objawieniem Jezusa Chrystusa, który jest odpowiedzią na wszelkie potrzeby i pragnienia ludzkości niezależnie od stanu, w jakim się ona znajduje.

Jak powiedział sam Jezus ludziom zebranym w synagodze w Nazarecie: „**Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli**”. Pokazał im, że proroctwo Izajasza wskazuje na Niego jako na Mesjasza, który przyniesie zbawienie światu.

Te słowa Pisma spełniają się dziś i codziennie. Także teraz, w tej chwili, gdy czytasz to rozważanie, Jezus pragnie wypełniać słowa Pisma w twoim życiu. Zaprasza Cię do odkrywania, że opowiadają one Twoją własną historię i właśnie Tobie głoszą „dobrą nowinę” o zbawieniu (Łk 4,18).

Rozważ więc przeznaczone na dziś przez Kościół fragmenty Pisma i proś Ducha Świętego, aby pokazał Ci, w jaki sposób wypełniają się one w Twoim życiu. Czyń to codziennie i obserwuj, jak Pan Cię prowadzi. Znajdź czas na to, by rozsmakować się w czytaniu tekstu i otwórz umysł i serce, by go pojąć.

Duch Święty pomoże Ci odnaleźć w nim historię Jezusa, Twoją historię oraz historię wszystkich Twoich braci i sióstr w Chrystusie, także tych, których już z nami nie ma. Powierz Mu wszystkie Twoje trudności i niepokoje. Powierz Mu tych, których wspominamy w kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej i tych, którzy teraz znajdują się w niebezpieczeństwie.

„Przyjdź **Duchu Święty**, pomóż mi zobaczyć, jak dziś wypełnia się słowo Pisma”.

1 Tes 4,13-18 Ps 96,1.3-5.11-13



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
2 września 2025

1 Tes 5,1-6.9-11 (Biblia Tysiąclecia)

1 Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, 2 sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. 3 Kiedy bowiem będę mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. 4 Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. 5 **Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia.** Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. 6 Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. 7 Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. 8 My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. 9 Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, 10 który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli. 11 Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł mówi, że powtórne przyjście Chrystusa pojawi się „**jak złodziej w nocy**” (1 Tes 5,2). Nie było to tylko jego odkrycie, ponieważ sam Jezus uczynił takie porównanie: „**Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu**” (Mt 24,43). Jezus wiedział, że dzień Jego powrotu pozostanie zakryty, wzywał więc uczniów, by byli czujni, gotowi powitać Go, gdy wreszcie przybędzie.

Wezwanie Jezusa i Pawła do gotowości na coś, co może wydarzyć się w każdym dniu, jest wezwaniem do zachowania równowagi pomiędzy dwiema przeciwstawnymi skłonnościami. Nikt nie ma ochoty noc w noc wiercić się niespokojnie na posłaniu ze strachu, że ktoś włamie mu się do domu – lub że Jezus zaraz przyjdzie powtórnie.

Jednak z drugiej strony nie lekceważymy tego aż tak bardzo, by zapominać o zamknięciu drzwi na klucz. Mamy więc „**czuwać i być trzeźwi**”, jak radzi nam św. Paweł, ale nie pogrążyć się w lęku (1 Tes 5,6). Jak to osiągnąć?

Pomyśl, w jaki sposób starasz się być czujny na potrzeby swoich bliskich, rodziny czy przyjaciół. Słuchasz uważnie tego, co mówią, patrzysz im w oczy, okazujesz troskę i zainteresowanie. Starasz się domyślić, jak mógłbyś im pomóc, gdy tego potrzebują, albo sprawić im przyjemność, nawet gdyby miało cię to wiele kosztować.

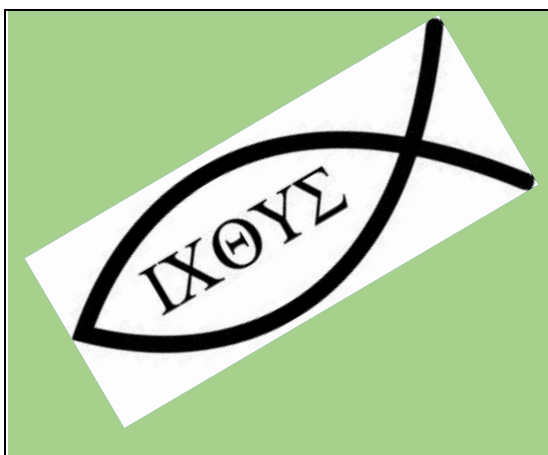
Podobną postawę staraj się przyjmować codziennie wobec Pana. Jeśli będziesz kierować wzrok ku Niemu, jeśli będziesz pogłębiać relację z Nim, On pomoże ci wyjść z grzechu i poprowadzi do świętości. Twoja relacja z Nim stanie się dla ciebie najwyższym priorytetem. A kiedy nauczysz się Go kochać i wytrwale iść za Nim, będziesz gotowy wyjść Mu na spotkanie, gdy powtórnie przyjdzie.

Nie musimy żyć w lęku przed powrotem Jezusa. Należymy do grona niezliczonych „**synów światłości i synów dnia**” (1 Tes 5,5). Im więcej uwagi poświęcimy Temu, który nas miłuje, z tym większym przejęciem będziemy oczekiwać Jego przyjścia!

„Jezu, pomóż mi dobrze przygotować się na Twoje przyjście”.

Ps 27,1.4.13-14

Łk 4,31-37: 31 Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. 32 Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy. 33 A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłosy: 34 «Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga». 35 Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!» Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. 36 Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: «Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą». 37 I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

3 września 2025

Kol 1,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

1 Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, 2

do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach:

łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego! 3 Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – 4 odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych – 5 z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy – Ewangelii, 6 która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie, 7 jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; 8 on też nam ukazał waszą miłość w Duchu

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kim byli ci „**wierni w Chrystusie bracia**” ,do których zwraca się Paweł? I dlaczego Paweł, który nigdy wcześniej ich nie odwiedził, pisze do nich list?

Z dzisiejszego pierwszego czytania dowiadujemy się, że wspólnota w Kolosach została założona przez innego ucznia, Epafrasa (Kol 1,7). Paweł i Tymoteusz właśnie od Epafrasa usłyszeli o Kolosanach i ich „**wierze w Chrystusa**” i o „miłości, jaką żywią do wszystkich świętych” (Kol 1,4). Paweł napisał więc ten list, aby jeszcze utwierdzić ich w wierze.

Wierzący ci mieli również problemy, które Apostoł chciał poruszyć. Niektórzy odchodzili od Ewangelii i domagali się ścisłego przestrzegania żydowskich przepisów dotyczących pokarmów i napojów. Inni uprawiali przesadny kult aniołów i rozpowszechniali fałszywe wizje (Kol 2,16-18).

Być może właśnie dlatego Epafras poprosił Pawła, by ten pomógł mu zachęcić wierzących do wiernego kroczenia drogami Pana.

Kiedy w ciągu kolejnych kilku dni będziemy czytać ten list, zwróćmy uwagę na duszpasterską strategię Pawła. Nie poświęca on zbyt wiele czasu na wykazywanie fałszywości błędów czy „cieni” , o które potykali się Kolosanie, lecz konsekwentnie kieruje ich ku „**rzeczywistości należącej do Chrystusa**” (Kol 2,17).

Przypomina im o zbawieniu, które zdobył dla nich Jezus przez śmierć krzyżową, oraz zachęca do wytrwania w wierze i życia „w sposób godny Pana” (Kol 1,10).

I my, jak Kolosanie, łatwo dajemy się sprowadzić z drogi Pańskiej przez wprowadzające zamęt nauki, które nie ukazują pełni Ewangelii i mogą odwieść nas od wiary i miłości Pana. Może nawet ktoś z naszych krewnych czy znajomych uległ takim fałszywym ideom?

Paweł pokazuje, że najlepszym sposobem przeciwstawiania się błędnym poglądom jest po prostu dawanie świadectwa o Jezusie i pięknie Jego zbawienia. Tak właśnie postępował on sam i do tego zachęcają nas jego słowa.

Skierujmy całą swą uwagę ku Jezusowi i „**nadziei nagrody odłożonej dla nas w niebie**” (Kol 1,5). To pomoże nam głębiej zrozumieć chwalebną „**rzeczywistość należącą do Chrystusa**” i z jeszcze większym przekonaniem dzielić się nią z innymi.

„**Jezu**, proszę, by prawda o zbawieniu zapadła głęboko w moje serce i bym umiał świadczyć o niej wobec innych” .

Ps 52,10-11

Lk 4,38-44: 38 Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią. 39 On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i usługiwała im. 40 O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. 41 Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: «Ty jesteś Syn Boży!» Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. 42 Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. 43 Lecz On rzekł do nich: «**Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany**». 44 I głosił słowo w synagogach Judei.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
4 września 20**25**

Kol 1,9-14 (Biblia Tysiąclecia)

9 Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, 10 by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i

wzrastając przez głębsze poznanie Boga.

11 Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością 12 dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. 13 On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiowanego Syna, 14 w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Proces wzrostu jest tajemniczy. Pomyślmy, jak rozwijają się dzieci. Z jednej strony widzimy zauważalne skoki wzrostu, kiedy na przykład przedszkolak nagle potrzebuje ubrań o dwa rozmiary większych lub nastolatek przewyższa wzrostem oboje rodziców. Są też jednak okresy, kiedy trudniej nam dostrzec zmiany w wyglądzie dziecka, dopóki ktoś nie zwróci nam na nie uwagi.

Podobnie ma się rzecz ze wzrostem duchowym. Czasami zupełnie nie dostrzegamy tego, jak Jezus nas kształtuje, i wówczas trzeba po prostu trzymać się Go mocno i ufać, że On działa. O tym właśnie mówi św. Paweł.

Usłyszawszy od Epafrasa, jak Kolosanie „**wzrastają przez głębsze poznanie Boga**” , zachęca ich do dalszej współpracy z Duchem Świętym. Jest przekonany, że to pozwoli im dalej wzrastać!

Prawdopodobnie potrafisz wskazać jakieś przełomowe momenty swego życia, kiedy twój „wzrost” musiał znacznie przyspieszyć.

Może był to wyjazd na studia, a może jakieś dramatyczne wydarzenie. Ta sytuacja skłoniła cię do weryfikacji relacji z Bogiem, a Duch Święty dał ci łaskę do jeszcze głębszego powiedzenia Mu „tak” . I to zmieniło wszystko!

Ale o wiele większy wzrost odbywa się maleńkimi, ledwie zauważalnymi kroczkami. Jak to się dzieje? To także jest działanie Ducha Świętego, i jeśli będziesz uważny, zaczniesz dostrzegać Jego rękę w różnych wydarzeniach.

Któregoś dnia uświadomisz sobie, że masz o wiele więcej cierpliwości do kogoś, kto zawsze drażnił cię w pracy. Może odkryjesz, że pamięć o dawnej krzywdzie już tak bardzo ci nie doskwiera. A może, gdy nie powiedzie się plan, z którym wiązałeś duże nadzieje, będziesz w stanie to przyjąć z większym niż zwykle spokojem.

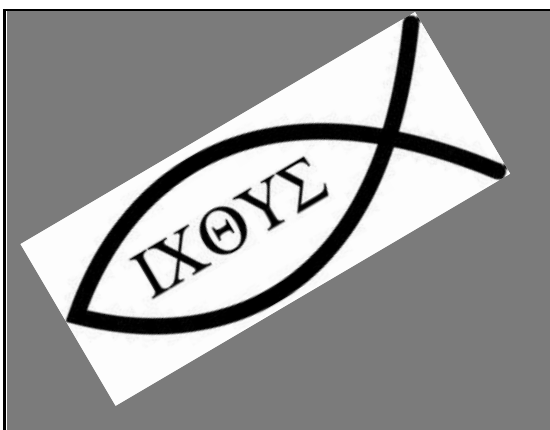
Z czasem będzie ci łatwiej zauważać różne sposoby, na jakie Duch Święty działa w twoim życiu. A widząc, jak Bóg jest zaangażowany w twoje drobne i wielkie sprawy, będziesz umacniać swoją nadzieję i wzrastać w wierze.

Za przykładem św. Pawła pokazuj bliskim i przyjaciołom, jak Bóg działa w ich życiu. W ten sposób możesz otworzyć im oczy na Jego drogi!

„Duchu Święty, dziękuję Ci za to, że na tak wiele sposobów pomagasz mi przybliżyć się do Ciebie” .

Ps 98,2-6

Łk 5,1-11: 1 Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - 2 zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i plukali sieci. 3 Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. 4 Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «**Wy płyn na głębie** i zarzućcie sieci na połów!» 5 A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». 6 Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. 7 Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. 8 Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». 9 I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; 10 jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, **odtąd ludzi będziesz łowił**». 11 I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

5 września 20**25**

Lk 5,33-39 (Biblia Tysiąclecia)

33 Oni zaś rzekli do Niego: «Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją». 34 A Jezus rzekł do nich: «Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? 35 Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli». 36 Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łaty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łata z nowego nie nada się do starego. 37

Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków;

w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki, i samo wycieknie, i bukłaki przepadną. 38 Lecz młode wino należy wlewać do nowych bukłaków. 39 Kto się napił starego, nie chce potem młodego – mówi bowiem: „Stare jest lepsze”».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Do sporządzenia domowego wina oprócz winogron konieczne potrzebujesz jednego składnika – drożdży winnych. Dodanie niewielkiej ilości tej substancji wytwarza dość energii, by całość zwiększyła swoją objętość w burzliwym procesie fermentacji. Dlatego stare, zeszywniałe bukłaki nie wytrzymują ciśnienia młodego wina.

Jezus posłużył się obrazem młodego wina, żeby zilustrować nowe życie, jakie nam przynosi. Jest to życie przepełnione Bożą mocą. Jest to życie, które wciąż rozprzestrzenia się i wzrasta. Nic nie jest w stanie go stłumić! Jest to to samo kreatywne, tryskające energią życie, o którym pisze św. Paweł, cytując słowa hymnu: „**w Nim zamieszkała cała Pełnia**” (Kol 1,19). Pełnia Boskiego życia, życia samego Boga.

To życie zostało ci dane na chrzcie. Pomyśl tylko – życie Tego, który swoim słowem powołał wszystko do istnienia, płynie w tobie. Życie Tego, którego śmierć i zmartwychwstanie złamały moc piekła i otworzyły bramy nieba, płynie w tobie w sposób szczególny, ilekroć przyjmujesz Komunię Świętą.

Życie Ducha Świętego, który zapalił serca uczniów w dzień Pięćdziesiątnicy, płonie w tobie, nawet jeśli czasami masz poczucie, że przypomina ledwo tlący się płomyk świecy. Obecność Boga nie kojarzy nam się zbyt często z taką żywiołowością i ekspansją.

Ale taki właśnie jest sens przypowieści Jezusa. On nie chce, abyś pozostał bierny, stwardniały i mało elastyczny. Jego życie, które płynie w tobie, wciąż pracuje, rośnie, stara przelać się na nowe obszary twojego wnętrza.

Wciąż rozszerza i pogłębia twoją relację z Panem, wciąż pomaga ci miłować bliźnich miłością Chrystusa. Wciąż szuka sposobów, abyś stawał się coraz bardziej do Niego podobny. Nawet w najbardziej banalnych sytuacjach, życie Chrystusa działa w tobie!

Nie staraj się więc zamykać „nowego wina” w małym, zgrabnym pudełeczku czy starym, stwardniałym bukłaku. Pozwól mu płynąć! Pozwól sobie na spontaniczny akt życzliwości wobec potrzebującego. Wznies swój głos i zaśpiewaj Panu. Zaproś na kawę nowych sąsiadów. I niech Duch Święty, którego kreatywność nie ma granic, wskazuje ci wciąż nowe sposoby, by życie Chrystusa mogło w tobie wzrastać i przelewać się na innych.

„Dziękuję Ci, Jezu, za dar nowego wina!”.
--

Kol 1,15-20

Ps 100,2-5



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 6 września 2025

Kol 1,21-23 (Biblia Tysiąclecia)

21 I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, 22 teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, 23 bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się **w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii**. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W czytanych dziś trzech wersetach Paweł zawarł bardzo wiele.

Po pierwsze mówi, że Bóg „pojednał” nas ze sobą w Chrystusie. To wspaniała nowina! Następnie stwierdza, że Bóg chce „stawić” nas „przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu”. To także świetna wiadomość! Trudno wyobrazić sobie coś lepszego! Następnie jednak zauważa, że ta przemiana wymaga spełnienia pewnego warunku. Dokona się ona bylibyśmy „**tylko trwali w wierze**” (Kol 1,22-23).

Bylibyśmy tylko trwali.

Mamy coś do zrobienia – trwać ugruntowani w wierze. Gdyby Paweł na tym poprzestał, jego przesłanie mogłoby nas zniechęcić. Tak jednak nie zrobił. Powiedział dalej, że dążenie do głębszej relacji z Panem nie zależy jedynie od naszej wytrwałości. Możemy czerpać z „**nadziei nieodłącznej od Ewangelii**”, która jest już nam dana. Czym więc jest ta nadzieja?

Nadzieja nie polega na pobożnych życzeniach, nie opiera się też na ludzkich wysiłkach. Jest to duchowy, nadprzyrodzony dar z nieba.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że jest to jedna z trzech wielkich „cnót teologicznych”, czyli boskich. Są one „wszczepione przez Boga w dusze wiernych” (KKK, 1813).

Nadzieja jest to udzielona nam przez Boga zdolność do zaufania Jego obietnicom, nawet w obliczu wielkich prób (Rz 4,18). Ta nadzieja wzrasta w miarę, jak doświadczamy miłości Jezusa w naszych sercach (Rz 5,5). To właśnie nadzieja złożona w Chrystusie i zbawieniu, jakie On przynosi, pozwala nam trwać w wierze. To nadzieja napełnia nas głęboką i trwałą radością, gdyż daje nam siłę do zaufania Bogu, który jest „**prawdomówny**” (Tt 1,2).

Nadzieja nieodłączna od Ewangelii. Nadzieja oparta na niezachwianej miłości Jezusa do nas. Tego zdaniem Pawła mamy się trzymać. Jeśli będziemy starali się trwać jak najbliżej Pana, zakorzenieni w Jego obietnicach, ta nadzieja będzie w nas wzrastać. Podniesie nas, gdy upadniemy, umocni, gdy pocujemy się słabi, i poprowadzi nas wprost w obecność Boga!

„Jezu, w Tobie składam całą moją nadzieję”.

Ps 54,3-4.6.8

Łk 6,1-5: 1 W szabat przechodził wśród zbóż, a uczniowie zrywali kłosa i jedli, wykuszając [ziarna] rękami. 2 Niektórzy zaś z faryzeuszów mówili: «Czemu czynicie to, czego nie wolno w szabat?» 3 Wtedy Jezus, odpowiadając im, rzekł: «Nawet tego nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego ludzie? 4 Jak wszedł do domu Bożego i wzięwszy chleby pokładne, sam jadł i dał swoim ludziom? Chociaż samym tylko kapłanom wolno je spożywać». 5 I dodał: «**Syn Człowieczy jest Panem także szabat**».

	<i>...abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz (...) jako brata umiłowanego. (Flm 15-16)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 7 września 2025

Flm 9b-10.12-17 (Biblia Tysiąclecia)

Ja, stary Paweł, a teraz jeszcze więzień Chrystusa Jezusa – 10 proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onesymem. 11 Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny. 12 Jego ci odsyłam; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu. 13 Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach, [które noszę dla] Ewangelii. 14 Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. 15 Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, **abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego**. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. 17 Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

List św. Pawła do Filemona, jedna z najkrótszych ksiąg biblijnych, jest wspaniałym świadectwem tego, w jaki sposób moc Ewangelii może nas przemienić! Przemieniła ona Pawła do tego stopnia, że był on w stanie przejąć zbiegłego niewolnika za swego duchowego syna, a następnie przemieniła tego niewolnika tak bardzo, że poczuł się umiłowany i pojednany z Bogiem.

Teraz Paweł zachęca właściciela Onezyma, Filemona, aby i on dał się przemienić Ewangelii.

Przebywając w więzieniu, Paweł nawrócił Onezyma, który uciekł od swego pana i szukał u niego ratunku. Gdy poznali się bliżej, Apostoł zaczął uważać Onezyma za swoje duchowe dziecko (Flm 10). Ale na tym nie koniec! Oto Paweł błaga właściciela Onezyma, Filemona, aby przyjął go z powrotem.

Cały krótki list jest przekonujący, serdeczny i bezpośredni. Paweł pisze, że mógłby nakazywać Filemonowi, powołując się na swój autorytet apostoła, wybiera jednak inną drogę.

„**Proszę w imię miłości**” (Flm 9) - pisze. Błaga Filemona, aby skupił się nie na prawnym, lecz na duchowym aspekcie sytuacji. „**Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego**” (Flm 15-16).

Ten list pokazuje, że Ewangelia nie jest po prostu Dobrą Nowiną ogłaszającą zbawienie - ona rzeczywiście nas przemienia. Podobnie jak uczyniła to z Pawłem i Onezymem (i, jak ufamy, również z Filemonem), tak samo pokrzepia nasze serca, prowadzi do pojednania i zmienia nasze nastawienie do siebie nawzajem.

W obecnym **Roku Jubileuszowym** prosimy Ducha Świętego, aby pokazał nam, w jaki sposób możemy zostać przemienieni mocą Ewangelii. Być może jest w twoim życiu ktoś, na kogo Duch pomoże ci spojrzeć w inny sposób - szef w pracy, ktoś z rodziny, a może nawet ty sam!

„**Duchu Święty**, dziękuję Ci za to, że mnie wyzwalam, abym mógł patrzeć na siebie i innych tak, jak Ty na nich patrzysz” .

Mdr 9,13-18 Ps 90,3-6.12-14.17

Lk 14,25-33: 25 A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: **26** «Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. **27 Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.** **28** Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? **29** Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: **30** „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. **31** Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? **32** Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. **33** Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.